**Czy degustacja alkoholu on-line jest legalna?**

**Ostatni rok nie był łaskawy ani dla lokali gastronomicznych, ani dla organizatorów imprez. Wśród osób pracujących zdalnie popularność zaczęły jednak zyskiwać spotkania integracyjne on-line. Trend podchwycili organizatorzy degustacji alkoholi, proponując nowy wariant spotkania firmowego.**

Kiedy pracownicy w wielu firmach zostali wyproszeni z biur i skierowani do pracy zdalnej, nikt nie wiedział, jak długo to potrwa. Ten „tymczasowy” stan przedłużał się i w niektórych firmach trwa do dziś.

Szybko okazało się, że praca z domu, pomimo wielu zalet, ma także wady – pracownicy są gorzej zmotywowani, a relacje w ramach zespołów rozsypują się. Dlatego „haerowcy” i menedżerowie zaczęli szukać sposobów na integrację zespołów rozproszonych – np. niektórzy pracodawcy wyznaczyli czas specjalnie na luźne pogawędki za pośrednictwem komunikatora video. Natomiast w okresie świątecznym dodatkowo nasiliły się kreatywne pomysły na pracownicze wigilie on-line, czyli integracyjne spotkania np. na Zoomie. Teraz wracają przy okazji firmowych spotkań wielkanocnych.

**Zdalna integracja pracowników**

Pomysł podchwyciły firmy, które właśnie w organizacji zdalnych wydarzeń firmowych zaczęły upatrywać swojej szansy na zaistnienie lub na rynkowy powrót. Wśród tych ostatnich nie mogło zabraknąć przedstawicieli branży gastronomicznej. I tak, pracodawcy zaczęli być zasypywani propozycjami zorganizowania w ich firmach np. degustacji alkoholi on-line.

Mówiąc ściślej, sama degustacja nie ma w sobie niczego wirtualnego. Pracownicy faktycznie degustują próbki alkoholu, najczęściej wina lub whisky. Zdalny jest natomiast kontakt pomiędzy uczestnikami degustacji oraz ekspertem, który również on-line, omawia testowane alkohole, uczy wychwytywać niuanse smakowe i nuty zapachowe.

Oczywiście nie jest zabronione, aby pełnoletnie osoby, które same sobie tego życzą, uczestniczyły w degustacjach razem z innymi osobami. Tym bardziej nie jest zabronione próbowanie różnych rodzajów alkoholu w domowym zaciszu.

**Po pierwsze: promocja poza wyznaczonym miejscem**

A jednak, legalność tego typu degustacji może wzbudzać poważne wątpliwości. Wynikają one wprost z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgodnie z ustawą, publiczna degustacja napojów alkoholowych stanowi rodzaj promocji. Degustacja alkoholu powinna się odbywać w wyznaczonej strefie (np. w lokalu lub na wydzielonym lub oznaczonym obszarze). Ustawa wyraźnie wskazuje miejsca, w których tego typu akcja może zostać przeprowadzona.

- Nie ma mowy o możliwości organizacji degustacji w inny sposób niż wymieniony w ustawie – mówi Remigiusz Zdrojkowski z firmy XBS PRO-LOG, wyspecjalizowanej w logistyce towarów akcyzowych.– Jeżeli klient nabywa zdalnie degustację wraz z próbkami, mam wątpliwości czy ustawodawca może nie uznać takiej formy sprzedaży alkoholu za złamanie warunku wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu – podkreśla.

 **Po drugie: próbki bez banderoli**

Kolejny problem wiąże się z formą, w jakiej próbki są dostarczane uczestnikom degustacji. Zgodnie z polskim prawem, każdy alkohol (poza piwem) musi mieć nałożone znaki akcyzy. Jeśli więc uczestnicy degustacji otrzymują próbki przygotowane przez organizatora, który samodzielnie rozlewa alkohol z większych butelek do mniejszych, to również jest niezgodne z prawem.

Aby uzyskać zwolnienie z oznaczania znakami akcyzy wyrobów akcyzowych przeznaczonych do degustacji, trzeba spełnić łącznie wiele warunków, m.in. powiadomić Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego o każdej kolejnej degustacji, otrzymać próbki promocyjne bezpłatnie i również bezpłatnie rozdać je podczas organizowanego wydarzenia.

- Mam wątpliwości czy rozlew alkoholu do mniejszych opakowań, a następnie jego wysyłka do konsumentów nie może być potraktowana przez organy kontrolne za złamanie prawa (m.in. ustawy o podatku akcyzowym). Zalecam zatem dużą ostrożność, dokładne zbadanie prowadzonej przez siebie działalności, formy oferty oraz zabezpieczenie prawne, na przykład występując o interpretację indywidualną – proponuje Remigiusz Zdrojkowski.

**Po trzecie: dostawa alkoholu do domu**

Jeszcze inny problem wiąże z dostawą alkoholu do uczestników degustacji. Podobnie jak w przypadku sprzedaży wina czy whisky przez Internet, w przypadku dostawy próbek do degustacji wątpliwości są identyczne.

 - Tworzone przez oferujących degustacje regulaminy uczestnictwa są najczęściej niespójne prawnie. W pierwszej kolejności skupiają się na zatarciu odpowiedzialności związanej ze sprzedażą alkoholu wraz z jego dostawą. W jednym z takich regulaminów znalazłem ofertę vouchera na degustację. Kupujący voucher może z niego bezpłatnie zrezygnować na 14 dni przed degustacją, ale nie może już odstąpić od jego zakupu po jego dostawie, czyli wykorzystaniu na zakup „próbek”. Postępowanie takie nie jest zgodne z możliwością odstąpienia od zakupu na podstawie regulacji związanych ze sprzedażą na odległość. W tym miejscu zaryzykuję tezę, że na dzień dzisiejszy handel alkoholem przez Internet, pod różnymi pomysłami biznesowymi, odbywa się wyłącznie dzięki temu, że organy kontrolne formalnie nie zauważają łamania prawa – mówi przedstawiciel firmy XBS PRO-LOG.

W razie ewentualnej kontroli, prawdopodobnie na nic zda się tłumaczenie, że – jak twierdzą niektórzy organizatorzy – degustacja on-line stanowi formę szkolenia lub prezentację produktów. Istnieje ryzyko, że w przypadku kontroli takiej działalności, w pierwszej kolejności może zostać podniesiony zarzut złamania zapisów ustawy w zakresie reklamy i promocji napojów alkoholowych, która może być prowadzona wewnątrz pomieszczeń hurtowni, wydzielonych stoisk lub punktów prowadzących wyłącznie sprzedaż napojów alkoholowych oraz na terenie punktów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży.

Kreatywność, z jaką przedsiębiorcy z obszaru HoReCa szukają nowych pomysłów na biznes, jest oczywiście zrozumiała. Ich sytuacja z powodu pandemii stała się bardzo trudna, więc zwracają się oni ku rozmaitym pomysłom pozwalającym odbić się od przysłowiowego dna. Z drugiej jednak strony, w przypadku alkoholu, czyha na nich zbyt wiele pułapek, by warto było podjąć ryzyko tak duże ja to, na które decydują się organizatorzy degustacji on-line.

Źródło: [Pro-log](http://pro-log.com.pl/)